

Firmom nie będzie łatwo bronić się przed UOKiK

Już na wstępie postępowania w sprawie złamania zasad ochrony konkurencji znane będzie jego uzasadnienie. To jeden z nowych przepisów, które niebawem wejdą w życie

Iwona
Jackowska



i.jackowska@pb.pl ☎ 22-333-98-59

Przedsiębiorcy są zaniepokojeni nowymi przepisami dotyczącymi postępowań prowadzonych przez organ nadzorujący przestrzeganie zasad uczciwej konkurencji. Krytyczne głosy do regulacji uchwalonych 9 marca przez Sejm nie wpłynęły w żaden sposób na ich ostateczny kształt. Niewiele dało też negatywne stanowisko Senatu, który odrzucił w całości marcową nowelizację ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, co z kolei posłowie zanegowali. Prezydent z końcem kwietnia podpisał zmiany i jeszcze w maju wejdą one (z wyjątkami) w życie.

Rada Przedsiębiorczości, w której skład wchodzi dziewięć organizacji przedsiębiorców i pracodawców, podkreśla, że nowelizacja narusza ich gwarancje procesowe. Zwraca uwagę, że zarzuty stawiane firmom mają być uzasadniane już przy wszczęciu postępowania, a nie w jego końcowej fazie.

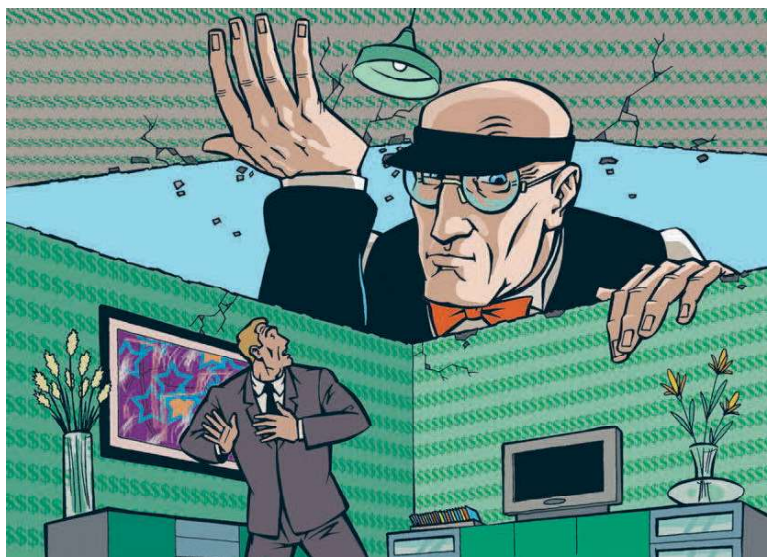
– Biorąc pod uwagę, że na początkowym etapie postępowania nie wszystkie informacje i dowody mogą być dostępne dla urzędu, takie rozwiązanie może ograniczać prawo do obrony przedsiębiorcy – zauważa Adrian Zwoźniński, ekspert ds. rynku finansowego i prawnik korporacyjny Konfederacji Lewiatan.

Warto wiedzieć od razu

Rada Przedsiębiorców zwraca uwagę, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) w trakcie swojego postępowania może wejść w posiadanie dodatkowych informacji lub faktów. Tymczasem uzasadnieniem zarzutów dla przedsiębiorcy powinien być pełny zbiór materiałów, którymi kieruje się urząd. Uchwalone zmiany osłabiają więc prawo do obrony.

Tych obaw nie podziela Adrianna Perużyńska, radca prawny z kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy.

– W doktrynie już od dawna wskazywano, że nawet precyzyjne opisanie zachowania, które według UOKiK stanowi naruszenie, bez podania jego uzasadnienia faktycznego i prawnego, może okazać się niewystarczające, aby zapewnić stronie rzeczywistą możliwość uczestnictwa w postępowaniu. Jeżeli już na etapie jego zainicjowania pozna ona stanowisko organu, to będzie mogła podejmować czynności adekwatne do faktów i dowodów, na których



te ustalenia poczyniono i na których oparto zarzut, a co za tym idzie – również ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego – wyjaśnia Adrianna Perużyńska.

Zwraca uwagę, że zgodnie z wypracowaną praktyką przed wydaniem przez prezesa UOKiK decyzji stwierdzającej naruszenie udostępniany jest stronom dokument o nazwie „Szczegółowe uzasadnienie zarzutów”. Zawiera on wstępną ocenę sprawy.

– Poza tym nowelizacja nie uchyła obowiązku wynikającego z art. 10 par. 1 kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z nim przed wydaniem decyzji strona ma możliwość przedstawienia swojego ostatecznego stanowiska wobec stawianych zarzutów, a także odniesienia się do wszystkich dowodów zebranych w toku postępowania. Prezes urzędu musi zawiadomić o zakończeniu zbierania materiału dowodowego oraz pociążyć strony o prawie do zapoznania się z tym materiałem i wypowiedzenia się w określonym terminie. Organ do chwili upływu tego terminu, przed wypowiedzeniem się przez stronę, nie może wydać decyzji – mówi przedstawicielka kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy.

Nowe uprawnienie kontrolera

Przedsiębiorcy obawiają się też ryzyka naruszeń tajemnicy adwokackiej bądź radcy

► KONTROLA NIE TYLKO POBIEŻNA:

Kontroler z UOKiK będzie mógł ogólnikowo zapoznać się z korespondencją prowadzoną z adwokatem. Uzyska też prawo do opieczętowania lokalu, pomieszczeń lub przedmiotów w związku z postępowaniem tego organu. [FOT. ADOBE STOCK]

prawnego. Zgodnie z wprowadzoną zasadą pisma lub dokumenty znalezione w toku kontroli lub przeszukania mają pozostać w miejscu tych czynności, jeżeli zawierają pisemną komunikację między kontrolowanym lub przeszukiwanym a adwokatem, radcą prawnym lub prawnikiem z Unii Europejskiej – prowadzoną w celu realizacji prawa do uzyskania ochrony w związku z przedmiotem postępowania prezesa UOKiK. Jednocześnie jednak nowe przepisy przewidują możliwość pobieżnego zapoznania się przez kontrolującego z takim dokumentem.

Jak odpowiada Adrianna Perużyńska, jeśli przedsiębiorca wskaże, że dany dokument może zawierać komunikację z jego pełnomocnikiem, to przedstawicielowi urzędu należy umożliwić jedynie ustalenie autora, adresata, tytułu oraz przedmiotu takiego pisma, a także daty jego sporządzenia.

– W praktyce przedsiębiorca będzie musiał uczestniczyć każdorazowo przy czynnościach procesowych, dosłownie stojąc za plecami pracownika organu, i uprzednio analizować treść każdej wiadomości czy pisma. Gdy zgłosi mu, że dany dokument zawiera informacje objęte tajemnicą, urzędnik nie może zapoznać się z nim całościowo. Jedynie przekaże go sądowi ochrony konkurencji i konsumentów, który zdecyduje

o zwrocie dokumentu lub jego przedstawieniu przedstawicielowi UOKiK – podkreśla radca.

Przypomina, że to przedsiębiorca ma obowiązek udowodnić, że pismo posiada w swojej treści informacje objęte tajemnicą. – Podczas postępowania warto zadbać o to, aby dokumenty tworzone w jego trakcie zawierały np. w nagłówku pisma lub jako temat wiadomości mejlowej adnotację o objęciu ich treści tajemnicą – radzi Adrianna Perużyńska.

Niejasne prawo wstecz

Jednocześnie podziela ona krytyczne stanowisko Rady Przedsiębiorczości co do zasad działania nowych przepisów wstecz, wynikających z art. 13 nowelizacji. Według organizacji należącej do rady ustawa narusza zaufanie do prawa. Zgodnie z tym przepisem do spraw, w których postępowanie przed prezesem UOKiK rozpoczęto przed dniem wejścia w życie nowelizacji, stosuje się dotychczasowe przepisy. To oznacza, że – jak zauważa Adrian Zwoźniński – postępowania wszczęte po tym dniu, a dotyczące działań sprzed tej daty, będą objęte nowymi zasadami, w tym nową odpowiedzialnością. W rezultacie firma może odpowiadać za swoje działania na zasadach, które nie istniały w chwili dokonania tych czynności, i być ukarana za czyny, które nie podlegały karze, gdy je popełniono.

W ocenie Stowarzyszenia Praw Konkurencji znowelizowanym przepisom powinny podlegać naruszenia powstałe od dnia obowiązywania nowych regulacji. Jeśli natomiast dany podmiot dopuścił się nieprawidłowości wcześniej i nadal daną praktykę kontynuuje, to należałoby jej stosować tylko do działań z okresu po wejściu w życie nowelizacji.

– Obawy przedsiębiorców są słuszne. Tak przyjęte rozwiązanie rzeczywiście spowoduje konieczność stosowania nowej procedury do czynów popełnionych wtedy, gdy ustawa nowelizująca jeszcze nie obowiązywała – przyznaje Adrianna Perużyńska.

Ponadto zwraca uwagę, że powstaną duże problemy przy wyborze odpowiednich przepisów, którymi w takiej sytuacji należałoby kierować się w postępowaniu.

– Konkurencja jest jednym z kluczowych zjawisk dla gospodarki i to oczywiste, że powinna podlegać ochronie. Regulacje jej dotyczące nie mogą jednak być niezrozumiałe, naruszać gwarancji procesowych czy podstaw systemu prawnego. Część z nowych przepisów, niestety, niesie takie negatywne skutki – mówi ekspert Lewiatana. © ®